

Świdawa 1.02.2008

FUNDACJA GENERALNEJ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
ul. ... Krajowej
Wojsko ...
Poc ... 22 186
e-mail: ...@wp.pl, www.zawacka.pl



poza Pom.
Warszawa
WSK²

++ Zolotenka Ewa

K-867/2245 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Zototienka Ewa
J: K-864/2245 Pom.
pob. Pom. Wawrsawa WSSB

I./1. Relacja —

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 2 s. 1-2

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne /

VI. Fotografie diał i kono grafii

II. Materiały uzupełniające relacje -
- Żołotekwa Ewa

1. Paweł Żołotekwa, „Ś.P. Ewa Żołotekwa...”,
Nasza Gazeta, nr 1/2006, Szwajcaria;
przedruk, Głos Kolejników, Warszawa 2007,
s. 37-38, nr 2, literolop. onyq. K-2 s. 1-2



pełniła funkcję rewizora w Stowarzyszeniu „Most Serc do Polski” (*Herzbruecke nach Polen*).

Szczególną troską otaczała dzieci i starszych wymagających opieki – i tych z Polski, i tych zostawionych we Lwowie. Pomagała odradzającemu się „prawdziwemu” harcerstwu w Koninie, finansowała kolonie w Polsce dla dzieci z okolic Lwowa, fundowała stypendia dla młodzieży, aby mogła kształcić się w Polsce. Nie mając własnej rodziny, ogromnym uczuciem darzyła swoją siostrę Alnę (nazywała ją pieszczotliwie „Ninus”) i jej dwie wnuczki. Nie była jednak samotna. Miała wielu przyjaciół na całym świecie, których kochała i którzy ją kochali.

Przed operacją serca, którą przeszła w czerwcu 2005 r. we Francji, napisała ostatni list, który tak zakończyła: „*Wszystkim moim przyjaciołom: Wiwie Trościanko, Jadzi Treszkowej z Londynu, Zuli Modelskiej z Konina, Anusi Wigierskiej, Małgosi Grochowalskiej z Londynu, Stachowi Kozaneckiem, Françoise Lerrier, Danusi Książek, Karin, Łuckim, rodzinie Berner i Kowalczyków i wielu innym przesyłam serdeczne myśli*”.

Maria i Jerzy Grębscy

Wspomnienie o Ewie przedrukujemy z „Naszej Gazetki” nr 1 w 2006 r., wychodzącej w Russikon w Szwajcarii.



Ewa Zołoteńka

Ś.P. EWA ZOŁOTEŃKA jako jedyna z czwórki rodzeństwa przysłała na świat na Pomorzu, w Grudziądzu w 1921 roku. Urodziła się w szczęśliwej, kochającej rodzinie, która była jej najdroższym wspomnieniem do końca życia. Rodzice stanowili dla niej wzór i oparcie. Często z miłością mówiła o swoim Ojcu, Józefie Zołoteńkim, oficerze Wojska Polskiego, człowieku głęboko wierzącym, znakomitym prawniku, który nawet przez przestępców nazywany był „sprawiedliwym sędzią”. Z czułością wspominała swą mądrze kochającą Matkę, Jadwigę z Żyborskich Zołoteńką. Przez Żyborskich była krewną siostrą Ireny Jost, Niepokalanki.

Po przeprowadzce do Warszawy rodzina zamieszkała najpierw na Żoliborzu, a potem na Mokotowie, nieopodal kolegium Jezuitów na Rakowieckiej. Ś. p. Ewa rozpoczęła naukę w Liceum im. Zmichowskiej.

II/2

Tuż przed wojną trafiła do Jazłowca, do Sióstr Niepokalanek, z którymi utrzymywała kontakty do ostatnich dni. Wojna odebrała Jej ukochanych braci. Witold, po dwóch latach spędzonych w Auschwitz, wyrwany staraniami rodziny z Pawiaka, zginął w Powstaniu Warszawskim. Zbigniew dostał się do niewoli, a po latach spędzonych w niemieckich obozach koncentracyjnych wyemigrował do Australii. Sama Zmarła również wzięła udział w Powstaniu jako sanitariuszka (medycyny uczyła się na tajnych kompletach), pracując w punkcie opatrunkowym w budynku Państwowego Zakładu Higieny. Każdy, kto znał jej delikatny charakter wie, jakie było to bohaterstwo.

Po wojnie ukończyła Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego przy ul. Rakowieckiej. Akademia Medyczna była zbyt odległa, wędrówki przez morze ruiny zbyt niebezpieczne, tym bardziej, że nie było łatwo o buty. Kolejne lata wypełniły praca i rodzina. Wiele lat przepracowała m.in. w Ministerstwie Zdrowia. Opiekowała się kolejno odchodzącymi Rodzicami, szwagrem Jerzym Wolskim i siostrą Marią. Kochała podróże – a zwłaszcza wędrówki po Tatrach, w czasie których spotykała późniejszego papieża. Podróże jej życia to wyprawy do Australii, gdzie odwiedziła brata, do Włoch oraz do azjatyckich republik byłego ZSRR.

Starość była dla niej trudnym przeżyciem. Zmuszała się do wysiłku, by pokonać słabość, która jednak powoli brała górę. Nie sposób nie wspomnieć o pomocy i wsparciu w ostatnich latach ze strony Jej starszego brata, przyjaciółek i sąsiadów, którzy nie zaniechali tej pracy nawet wtedy, gdy choroba powodowała międzyludzkie trudności. Ostatni miesiąc życia spędziła u Sióstr Loretanek w Loretto koło Wyszkowa – domu wypełnionym cierpieniem, ale również miłością i ofiarnym trudem pracujących tam osób. Odeszła w chwili, gdy już nie starczało Jej sił do życia, a Jej największym pragnieniem było spotkać tych, którzy odeszli przed Nią. Odeszła otoczona troską i modlitwą sióstr, przyjaciół i rodziny. Był to dzień piąty stycznia – rocznica śmierci Bł. Matki Marceliny Darowskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek. Odeszła do Domu Ojca.

Opracował Paweł Zołoteńki

T. U: 867/2245 Pom.

poze Pom.

Zołotenka Ewa

✓ Karty informacyjne

lc. 1

Dnia 5 stycznia 2007 r.

zmarła

w wieku 85 lat



EWA ZOŁOTEŃKA

wychowanka Sióstr Niepokalank,
uczestniczka Powstania Warszawskiego,
człowiek prawy i kochający ojczyznę.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
w kościele św. Andrzeja Boboli,
ul. Rakowiecka 61,

dnia 12 stycznia 2007 r. o godz. 13.00,
po czym nastąpi odprowadzenie
do grobu rodzinnego
na Cmentarz Bródnowski.

O czym zawiadamia

rodzina
2.1.07 10.01.07

STP ZOŁOTEŃKA EWA
powstanie
ZAWACKIE

Zołotemika Ewa

